

SERDECZNOŚCI

WSZYSTKIM HARCERKOM I SKAUTKOM

ZUCH MISTRZYNI

ZHR

BIULETYN METODYCZNY GŁÓWNEJ KWATERY HARCEREK

ROK IV

Kraków, luty 1993

Nr 2(36)

22

LUTY

DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ



Oto dzień, w którym myślimy jedne o drugich, z kraju do kraju, ponad granicami i kontynentami.

Jesteśmy liczne i jesteśmy silne.

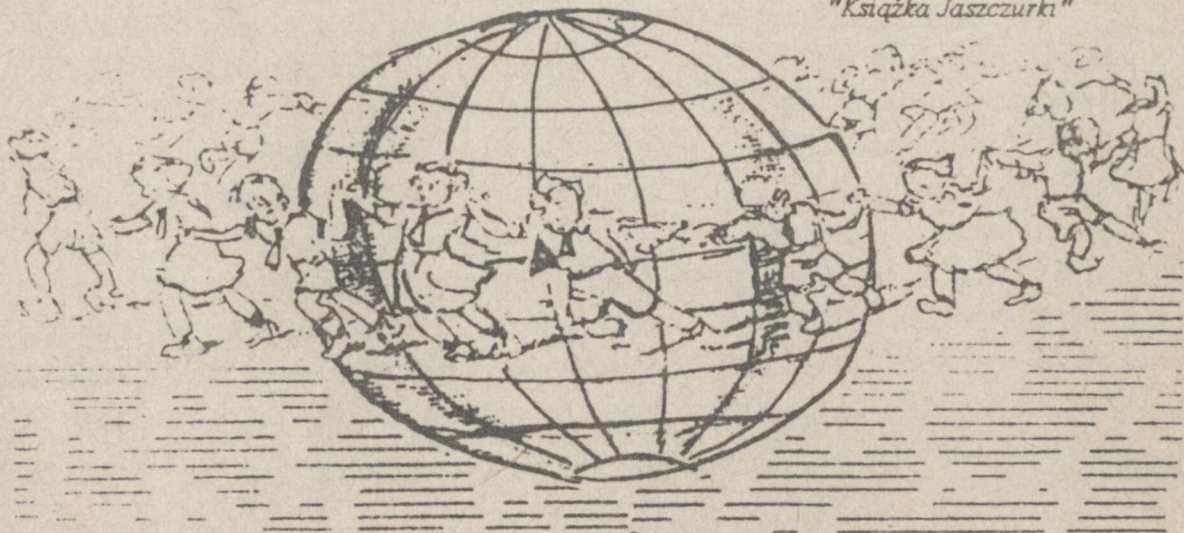
Stańmy się jeszcze liczniejsze i jeszcze silniejsze.

Niech mundur, który nosimy, nie będzie tylko ubraniem włożonym dla wygody i z przyzwyczajenia, ale niech nam przypomina to, czym jesteśmy, to, czym chcemy być.

Niech Prawo, któremu przyrzekłyśmy być posłuszne, nie będzie dla nas tylko zbiorem słów, ale wysiłkiem naszego życia, programem naszych dni.

Niech Przyrzeczenie będzie nam pomocą co ranka, kiedy wychodzimy naprzeciw nowego dnia i siłą każdego wieczora, kiedy zmęczone wykonaną pracą, szczęśliwe lub smutne z przeżytych godzin - przyjmujemy odpoczynek nocy.

"Książka Jaszczurki"



archiwum
harcerskie.pl

BRATERSKIWO SKAUTOWE

Skauting, od początku swego istnienia, przywiązywał dużą wagę do braterstwa i wzajemnego zrozumienia wśród młodych ludzi wszystkich narodów. Międzynarodowe spotkania, tradycyjnie obchodzone rocznice i dni poświęcone wspólnej więzi, są najbardziej widocznym środkiem osiągania celu. Jego pełniejsza realizacja dokonuje się przez codzienną działalność według skautowego programu.

Sprawa ta wynika z fundamentalnych zasad skautingu traktowanych łącznie: lojalności wobec macierzystego kraju oraz światowego braterstwa i zrozumienia.

W *Scouting and Youth Movements* Robert Baden-Powell napisał: *"powinniśmy dbać o to, byśmy wdrażając patriotyzm u naszych chłopców i dziewcząt, pamiętali, że winien to być patriotyzm ponad wąskimi sentymentami, które zwykle zatrzymują się na poziomie własnego kraju, a w następstwie sprzyjają powstawaniu nieufności i nienawiści wobec innych. Nasz patriotyzm powinien być szerszy, szlachetniejszy, uznający zasadność żądań innych, prowadzący do przyjaźni... z innymi narodami świata. Pierwszym krokiem do tego celu jest utrzymanie pokoju i dobrej woli we własnym kraju przez szkolenie dziewcząt i chłopców, tak aby się stało to zwyczajem ich życia. I dlatego zawiesz miast wobec innych miast, klas społecznych wobec innych klas nie będzie istnieć, a następnie rozszerzymy to dobre uczucie ponad granicami naszych sąsiadów..."*

Te słowa twórcy skautingu są godne przypomnienia dzisiaj, w rozdrąganym zawzięciami świecie. Tym bardziej idea braterstwa skautowego ma wielkie aktualne wymiary.

Te słowa przypominamy również z okazji Dnia Myśli Braterskiej Skautek całego świata. W czasie okupacji hitlerowskiej i potem, odcięte od światowego nurtu ruchu skautowego, obchodziliśmy ten Dzień w zakonspirowany sposób. Dziś czynimy to w blasku wolności. Ale nie o wszystkim pamiętamy. W 1932 r. na Światowej Konferencji Skautek, która odbyła się w Polsce, na Buczu Harcerskim, delegatka Belgii zaproponowała, aby w Dzień Myśli Braterskim każda skautka złożyła w sposób symboliczny drobny "grosz" na rozszerzenie skautingu na całym świecie. Od tego czasu na "Fundusz Myśli Braterskiej" wpływały środki. Wykorzystywano je na kursy, delegacje, wsparcia. Dziś przypominamy.

Z odległości...

Jesteśmy czynni, stale coś robimy. Czymś się przejmujemy, coś nas niepokoi... Szukamy racji naszego zaangażowania. Nasza własna ocena postępowania nie jest łatwa, bo z jakiego punktu widzenia.?

Potrzebny jest nie tylko wzorzec, bo nie ma uniwersalnych warunków życia... Dystans.?

Duch święty obrazowany jest w postaci gołębic. Stać się piątkiem, unieść się ponad. Spójrzeć z góry, z pewnej odległości na całość, ogarnąć szerzej: nasze postępowania w Ile. To już coś, ale wydaje się za mało. Jeszcze potrzebny dystans czasu.

Potrzeba odbić się od teraźniejszości i spojrzeć na siebie z perspektywy czasu. Małe sprawy aktualnie uważane za niesłychanie ważne, te pozornie małe okazują się decydujące. Oceny stają się prawdziwsze.

Nadajmy sprawom dnia dzisiejszego właściwą rangę.

Łódź



UWAGA UWAGA UWAGA

TAŚMA Z PIOSENKAMI

Nagrane przez "SŁOWIKI" piosenki ruchowo, tak, by łatwo było ich uczyć w drużynach ruchowych.

KOSZT TAŚMY - 15.000.- + koszty przesyłki.

Do nabycia: Kraków, ul. Westerplatte 12/5

Napież - przyślimy!

Moje spojrzenie na

DRUŻYNOWE zuchów chłopców

Różnie się dzieje w naszych drużynach czy gromadach zuchowych. Staramy się by one były jednej płci, bo... (tu argumentów jest dużo, ale nie o tym chcę dziś pisać). Jednak w wielu środowiskach sytuacja kadrowa jest bardzo trudna.

W większości żeńskie drużyny prowadzone są przez dziewczęta (jest jeden wyjątek - i drużyna ta podlega organizacji męskiej). Drużyny męskie zaś nie zawsze jednak mają drużynowego.

Jest zwykle tak, że w środowisku, w którym dopiero ma powstać ruch zuchowy, najpierw zgłaszają się dziewczęta. To one, ze swym opiekuńczym instynktem, zaczynają zajmować się zgłaszającymi się dziećmi. To one bardziej potrafią wyobrazić sobie co z nimi robić, choć chłopcy chcą grać w piłkę, lazić po drzewach, walczyć, wykorzystując swoją zwinność, siłę, a dziewczęta raczej bawić się w małych grupach, rysować, przedstawiać...

Zależnie od charakteru i osobowości drużynowej, ta drużyna jest albo bardziej "męska" (wtedy dziewczynki chodzą w spodniach i grają w piłkę), lub bardziej "dziewczęca", wtedy chłopcy rysują, śpiewają... Również i drużynowa nagina się mniej lub bardziej świadomie do jakiejś roli (tej "w spodniach", lub tej "w spodni-cy").

W efekcie powstają drużyny męskie i żeńskie prowadzone przez dziewczęta. Czy to dobrze?

Dobrze, bo chłopcy w wieku 7 - 11 lat są silnie wiązani z kobietą (w domu - mamą, babcią, w szkole - panią wychowawczynią), a więc dlaczego nie może być drużna, która potrafi zorganizować czas?

Dobrze, bo chłopcy i zwłaszcza chłopcy chcą być zuchami (to najpierw myślą o nich stworzony był system wileczy).

Dobrze, bo nie można ich zostawić poza drużynami tylko dlatego, że nie ma chłopaka,

który by ich poprowadził.

No właśnie, ale nie wolno też pozostać z założonymi rękami i czekać, aż "drużynowi sami się znajdą".

Prowadzenie drużyn męskich przez dziewczęta to jest - mam nadzieję - czas przejściowy. W wielu środowiskach po 2 latach jest już obsada męska.

Musimy więc:

@ ściśle współpracować z drużyną harcerzy (po-móc w grach, udział w radach drużyny),

@ ściśle współdziałać z harcowym na danym terenie.

@ orientować się w metodyce męskiej, tak zuchowej jak i harcerskiej (stopnie harcerzy).

@ w drużynach męskich mieć przybocznych chłopców i uczyć ich jak prowadzić drużynę.

Czy znaczy to, że mamy podległą organizację męską?

Nie, ale koniecznie bardzo ściśle z nią współpracować.

Nie również dlatego, że choć prowadzić drużyny chłopców i na pewien czas "ubierać się spodnie", nie stajecie się chłopakami i przecież realizujecie wymagania próby przewodniczek, zdobywacie żeńskie sprawności i stopnie, rozwijacie zwoją osobowość jako harcerki.

Zawsze - patrząc w historię ruchu - dziewczęta - kobiety pomagały w pracy z zuchami druhom, doradzały i kierowały. Były takimi dobrymi opiekunkami do chwili, kiedy druhowie nie okrzepili jako zuchmistrz na danym terenie.

Wtedy nawiązywała się między nimi równo-partnerska współpraca, i taka współpraca (wzajemne czerpanie z pomysłów, wspólne opracowywanie materiałów metodycznych itp) w planie zuchowym jest najcenniejsza.

Jestem pełna podziwu dla tych dorosłych druhów - zuchmistrzów, którzy potrafią przebrać się Robinsona czy Winetou, odpowiadać na zuchowe "Czuj". Wytwarzacie i zuruchcie innych!

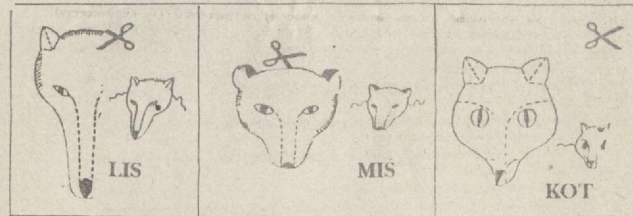
Ach, co to był za bal...

MASECZKI, MASKI

Nie tylko o bal chodzi. Również o przedstawienie, korowód przebierańców itp. Ale przede wszystkim o ciekawą majsterkę.

Moja to była prosta.

Potrzebne są: kartony, farбки, tasieмки, nożyczki, no i oczywiście ołówek. Maskę danej postaci trzeba odpowiednio naszkicować na kartonie: ważne rozmieszczenie oczu i nosa - i od tego zaczynamy ów szkic. Przerzywaną linią kreślimy miejsca do załamania (wszak-li to będzie trójwymiarowa papieroplastyka!). P o t e m malowanie. W końcu wklejamy papierowymi owalami tasieмки do wiązania z tyłu głowy (nie robimy w kartonie dziurek i przewlekamy tasieмки, bo się szybko karton rozrywał). W całej sprawie pomogą niewątpliwie przedstawione niżej rysunki.



Moja to była bardziej skomplikowana.

Wtedy potrzeba: glina, wosk ze świecy, kłajster z maki, papier gazetowy i - farbki, tasieмки. Także kawałek tektury jako stolnica.

Z urobionej gliny formujemy twarz (przednie półgłowie). Po pewnym przeschnięciu, zalewamy powierzchnię formy woskiem. Zrywanymi paskami papieru gazetowego, warstwa po warstwie nakładamy na kłajstrze na masę (loklejamy). Sześć warstw papieru gazetowego - to najmniej! Po przeschnięciu, a przed zdjęciem z glinianego modelu, malujemy, a jak farba wyschnie - ostrożnie zdejmujemy, umacniamy tasieмки jak wyżej - i koniec roboty. Uwaga: 1) nie zróbmy modelu za małego, 2) nie spieszymy się, pozwólmy warstwom nałożonych skrawków papieru i potem farbie wyschnąć!

☺ 5(36)



ZUCHY LITWY:

PTASZĘTA

Każdy Litwin kocha ptaki, które śpiewają w wielkich, szumiących lasach kraju, w takich lasach, z którymi dusza narodu związana była od niepamiętnych czasów. Śpiew ptaków dodaje otuchy wieśniakom, którzy pracują znośnie w polu i przy gospodarstwie - śpiewu ptaków lubią słuchać, gdy odpoczywają po trudach w ogródkach rutą obsianych. (Ruta jest narodową rośliną Litwy, jest ona w oznace skautek litewskich).

Matki nazywają swoje córki "szczęśliwymi ptaszętami", jeśli chcą im zaznaczyć, że są im drogimi, dobrymi, małymi córkami. Zrozumiecie teraz, dlaczego wybrano nazwę "Ptaszęta" dla tej organizacji.

Tak, jak wszystkie ptaszki posiadają dwa skrzydła, zuchy "Ptaszęta" mają dwa punkty Prawa:

Ptaszę jest posłuszne Słowikowi,

Ptaszę musi umieć pomóc sobie.

Sześć "Ptaszę" tworzy "gniazdko", a trzy lub cztery gniazdzka tworzą gromadę. Prowadząca gromadę nazywa się "Słowikiem".

Dzień, w którym Ptaszę składa obietnicę, jest najwspanialszą chwilą w życiu gromady. Wszystkie jego towarzyski, rodzice, nauczyciele i wiele skautek gromadzi się w tej okazji. "Ołtarz ofiarny", na którym pali się ogień, stoi w środku pokoju. To przypomina Litwinom dawne dni, w których palił się nieustanny ogień ku czci ich bogów, strzeżony przez dziewczęta zwane Wajdelotkami, - one to były przeznaczone do służby bogom. Ptaszęciu, które składa obietnicę przypomina się, że tak, jak Wajdelotki, musi dotrzymać słowa we wszystkich okolicznościach i trudnościach.

W chwili tej uroczystości stają wszystkie Ptaszęta w kole, każda dotyka lewą ręką krawędzi ołtarza, a prawą ręką, wzniesioną w górę, oddaje ukłon. Dziecko, składające obietnicę, mówi:

Obiecuje być posłuszną prawu Ptaszęt i spełnić dobry uczynek każdego dnia.

Słowik wiąże Ptaszęciu krawat i Ptaszę wraca do swego gniazda.

Po złożeniu obietnicy pozdrawia "Słowik" zucha w kilku słowach i wszystkie bawią się wesoło.

Ptaszęta mają cztery próby, zwane gwiazdkami.

Na każdej zbiórce Ptaszęta siadają wokół Słowika i gwarzą o takich rzeczach, jak -

Dlaczego Ptaszę musi być posłuszne? - Dlaczego mówi prawdę? ind. Potem następują gry, po nich ćwiczenia z programu gwiazdek, np. węzły, pierwsza pomoc, roboty na drutach itp. Wreszcie każde gniazdko uczy się czegoś nowego. Zbiórkę kończą śpiewy i zabawy.

Z początku istniały gromady ptaszęt tylko w miastach, ale obecnie praca zuchowa rozciągnęła się także na wieś.



(Jadwiga Zwolakowska: Opowiadania zuchowe. Warszawa-Witno-Lublin 1939)

6(36) ☺

DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ, SIOSTRZANEJ Rok temu "Zuchmistrzini" podała 12 wzorów mundurków zuchowych - jako wkładkę do kolorowania. Teraz podajemy następną.

Przy kolorowaniu zwróćcie uwagę na staranność i dokładność.

Nie zapomnijcie też przynieść na zbiórkę koniurów kontynentów narysowanych np. na podwójnym papierze pakowym (bo nie zawsze jest możliwość zdobycia mapy szkolnej). Przypinanie sylwetek zuchów może być przeprowadzone w formie konkursu dla szóstek.

Flota czerwono-biała - czarna

Znaczki zuchowe



Lamówki złote
Ciemno-zielony
Niebieski

EGIPT



metal-srebrny
choinka zielona
złota

LIBAN



zielony
złoty

WŁOCHY



złoty
brąz

KOREA



niebieski
złoty
bordó



bordó
biał

AUSTRIA

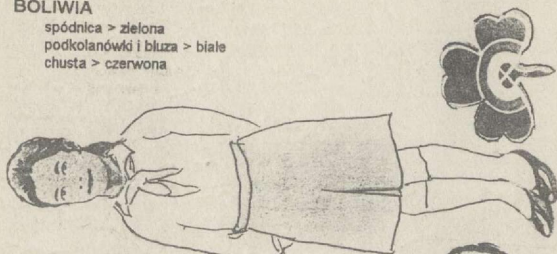
☺ 7(36)



MUNDURKJ ZUCHOWE

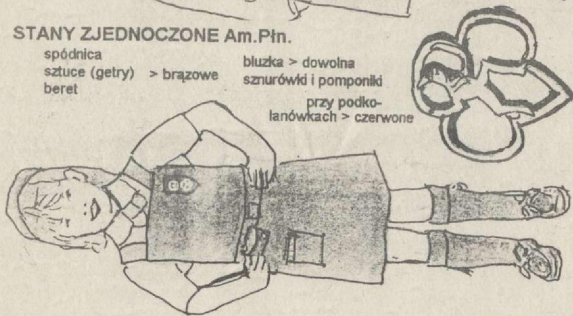
BOLIWIA

spódnica > zielona
podkolanówki i bluza > białe
chusta > czerwona



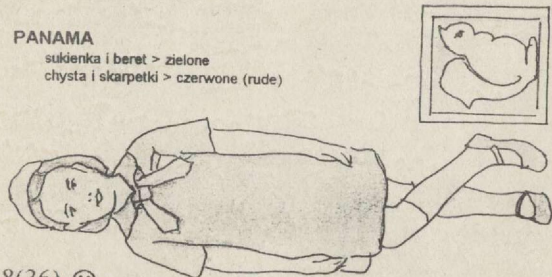
STANY ZJEDNOCZONE Am.Pln.

spódnica
sztuca (getry) > brązowe
beret
bluzka > dowolna
sznurówki i pomponiki
przy podko-
lanówkach > czerwone



PANAMA

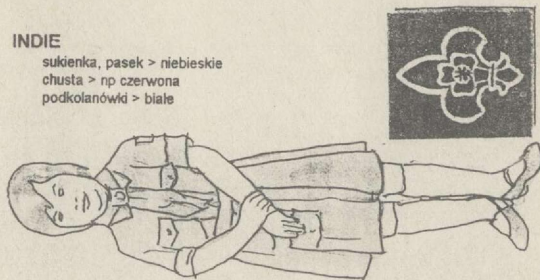
sukienka i beret > zielone
chysta i skarpetki > czerwone (rude)



8(36) ☺

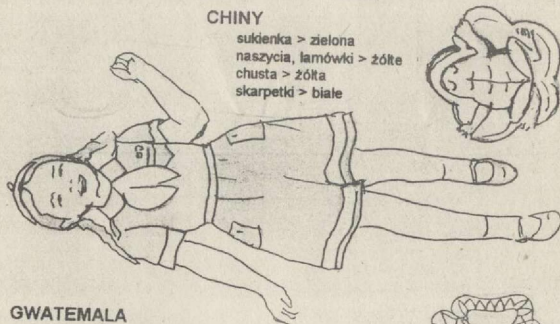
INDIE

sukienka, pasek > niebieskie
chusta > np czerwona
podkolanówki > białe



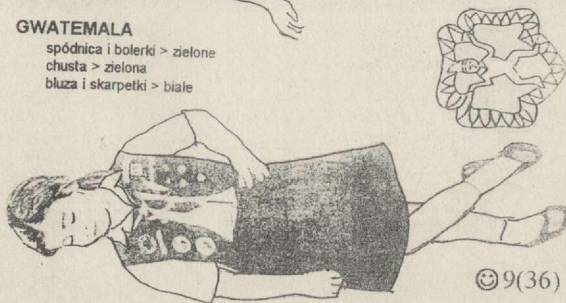
CHINY

sukienka > zielona
naszyca, lamówki > żółte
chusta > żółta
skarpetki > białe



GWATEMALA

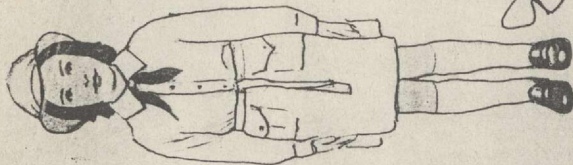
spódnica i bolerki > zielone
chusta > zielona
bluza i skarpetki > białe



☺9(36)

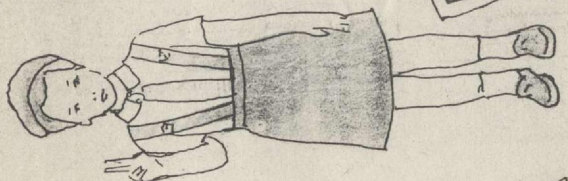
CYPR

sukienka > żółta
kapelusz > żółty
pasek z materiału > żółty
chusta > brązowa z wpiętą pszczołką



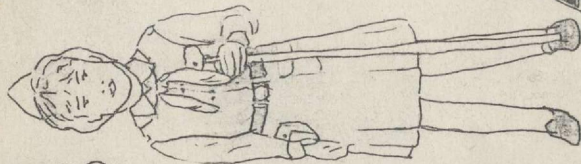
MONAKO

spódnica > granatowa
beret > granatowy
krawatka > biało-czerwona
skarpetki > białe



NORWEGIA >> jedna z dwóch organizacji

sukienka i furazjerka > brązowa
butki > czarne
chusta pod kolanem > np. żółta



10(36) ©



archiwum
harcerskie.pl

MIŁOŚĆ KWIATÓW

Kochamy kwiaty, a one potrafią się odwzajemnić. Tym razem mowa o kwiatkach doniczkowych, które pielęgnowane, pieszczone przez nas, czynią wszystko, aby nasze życie było szczęśliwsze, radośniejsze.

W lutym - marcu oczekują od nas, że je dokładnie oglądnijemy, jeśli potrzeba - przesadzimy. Młode rośliny opresadza się o 1 - 2 lata, starsze - o 3 - 6 lat. Ziemia w doniczce, z której kwiaty przesadzamy powinna być wilgotna, żeby rośliny wyjęte były bez uszkodzeń. Szczególnie uważamy, żeby nie uszkodzić systemu korzeniowego.

Nowa doniczka powinna być trochę większa, jeśli gliniasta, to wcześniej namoczona. Na jej dnie układamy potłuczone kawałki starej doniczki, dla drenażu.

Sadzimy na tę samą głębokość, jak rosła, ziemia powinna być do wysokości 1 cm od górnego brzegu doniczki. Ziemię lekko dociskamy palcami, trochę podlewamy. Roślinę przesadzoną przez kilka dni ocinujemy i opryskujemy jej liście. Zasilemy nowymi dopiero po 2-3 tygodniach.

Luty - marzec to okres, kiedy kwiaty wchodzić w okres wegetacji - najlepszy do różnych zabiegów. W czasie spoczynku nie należy przesadzać, przycinać, a latem możemy to zrobić tylko w razie konieczności.

Tak wyrażona miłość kwiatów będzie odwzajemniona.

L

W harcówce

BAW
SIĘ
Z NAM!

BIEDNY KOTEK

Wszystkie zuchy siadają pod ścianami izby. Wskazany przez drużynową wychodzi na środek i zostaje *małym kotkiem*; dostaje też jedną większą rękawiczkę z prawej ręki. Kotek obchodzi izbę i zatrzymuje się przed kimkolwiek z siedzących. Wręcza mu rękawiczkę, którą zuch ten zakłada na „głaszczącą” dłoń; odpowiednią miną oraz miauczeniem stara się pobudzić go do śmiechu. Siedzącemu natomiast śmiać się nie wolno; musi on delikatnie gaskać natręta po głowie i na jego przymilne zaloty odpowiadać poważnym głosem: *biedny mały kotek, biedny*. Jeżeli ktoś rozśmiej się, sam staje się *biednym kotkiem*. Jeżeli kotek nie zdola rozmieszyć głaszczącego, a nie może znieść tego zbyt długo, musi iść do następnego zucha.

WĘDRUJĄCA SZCZOTKA

Zuchy stają w kole, przenoszą ręce do tyłu. Drużynową wybiera jednego zucha i ustawia wewnątrz koła. Zasłaniając mu na moment oczy, podaje zuchom w kole szczotkę do czyszczenia ubrania, a one - jedne udają podawanie szczotki za plecami w lewo i w prawo, inni faktycznie tę szczotkę sobie podają. Szukający na podstawie obserwacji wnioskuje u kogo w danym momencie może znajdować się szczotka. Z chwilą uchwycenia jej w ręce jednego z zuchów, ten zajmuje miejsce szukającego. Poza naśladowaniem ruchów podawania, należy od czasu do czasu musnąć szczotką plecy szukającego.

PODCHODY

Na środek izby siada na podłodze przyboczna z zawiazanymi chustą oczami; w każdym z kątów natomiast umiejscawia się któraś z 4 współzawodniczących szóstek. Drużynowa nakazuje ciszę i wskazuje kolejno zuchy z każdej szóstki, które starają się możliwie najciszej podejść na palcach (obuwie najlepiej zdjąć) do siedzącego i dotknąć go. Gdy w czasie podkradania się posłyszysz on szleści i wskaże palcem w kierunku podchodzącego, zuch ten wraca na miejsce jako „spalony”. Kiedy już wszystkie zuchy z poszczególnych szóstek będą miały za sobą próbę podejścia, drużynowa liczy podejścia udane. Zwycięzca szóstki, której zuchy były najsprawniejsze.

(wg E. Pańkowskiego CRY, CWICZENIA I ZABAWY ZUCHÓW)

© 11(36)

ZIMOWISKOWE WSPOMNIENIA

Krosno, 6.II

Moja droga Zuchmistrzyni

Przez drugi tydzień ferii poprowadziłam takie mini-zimowisko "dochożdzące". Moje zuchy dostały bilet podróży na 5 dni i każdego dnia o godz. 10 odciłało się jedną część aby móc uczestniczyć w wyprawie z Wędrującą Gwiazdą.

Wędrowaliśmy przez różne kraje. Czy wyobrazasz sobie jak wspaniale wyglądały zuchy w chińskich kapeluszach? Robiliśmy też wachlarze, ikony. Byliśmy w Holandii na plantacji tulipanów (origami) i na wycieczkach narciarskich w Norwegii.

Każda szóstką miała swój znak z Gwiazdką (oczywiście inną, tak w kształcie jak i w kolorze).

W ostatnim dniu otrzymały pamiątkę z wyprawy, na której złożyły swoje podpisy.

Piszę Ci o tym, gdyż teraz, kiedy tak wiele jest kłopotów z organizacją zimowiska, musimy pomyśleć o tych, którzy zostają w domu, którzy zostają w domu, zwłaszcza o tych, których nie stać na wyjazd i im właśnie trzeba

zapewnić ruch, zabawę i radość. Spróbujcie.

Czuji

hm Kamila Frydrych

Pamiątkę
z Wielkiej Wyprawy
z Wędrującą Gwiazdą

Zawsze zdawało mi się, że nie potrafię wieczorem dopilnować, aby moi chłopcy zmówili pacierz, że wyjdzie to ni jako. Ale... Pomógł mi w tym jeden z nich...

W pierwszy wieczór zimowiska, kiedy zuchy z mojej szóstki leżały już w łóżkach i czekały na bajkę, zgasłam światło i powędrowałam od łóżka do łóżka, chcąc każdemu coś szepnąć na dobranoc i uczynić na czole znak Krzyża. Kiedy trzeciemu z kolei powoli kreśliłam krzyż, podniósł się na łokciach zaskoczony i powiedział prawie szepem:

- Druhnol jak mama wieczorem tak robi, to jej odpowiadam: *Mój dobry Jezu, już kładę się spać, nie mi się złego nie może stać. Mam na obronę znak Krzyża Twego, w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.* Możebyśmy tak wszyscy...? A potem będzie bajka, dobrze?

I tak się stało.

Była to najpiękniejsza modlitwa, jaką do tej pory odmalowałam z moimi zuchami.

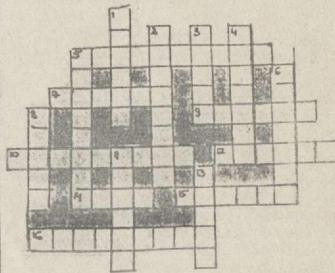
Ania



... w odpowiedzi na anons zamieszczony w "Zuchmistrzyni", wysyłam kartkę-pocztówkę. My często robimy różne kartki. Gdybyśmy - bawiac się w "Familiantów" - wysyłała tylko widokówki, posłalibyśmy szybko z torbami. A tak, z bloku technicznego można wyciąć 40 kartek o formacie trochę większym niż widokówka. Wycinanki wspaniale wychodzą z kolorowej makulatury lub gazet. Przed Dniem Myśli Braterskiej Siostrzanej macie pomysł na przyjęcie.



KRZYŻÓWKA Nr 1 - z nagrodami



POZIOMO:

5. naszywasz na rękawie, jeśli zdobdziesz. 7. słuchasz, gdy druha mówi, 9. jesteś w nim na zbiórce, 10. w jesieni i na wiosnę jest Za miasto, 12. składają sobie zuchy z różnych drużyn, 14. zwołanie zuchowe, 15. nasza drużyna to ... 16. jeśliś zuch, składasz...

PIONOWO:

1. każda drużyna na swój na powitanie, 2. możesz ich zdobyć najwyżej trzy, 3. w chwilach uroczystych jest z wami, 4. codziennie czynisz dobrze 5. chowacie w nim swoje skarby, 6. inaczej gromada, 8. tajny w drużynie, 11. nosisz przy mundurze kokardę lub 13. symbol odwagi, dzielności (na znaczku zucha).

Rozwiązania można nadsyłać do końca



12(36) ©

© 13(36)



archiwum
harcerskie.pl

HM JADWIGA ZIENKIEWICZÓWNA

12 lutego 1926 roku Główna Kwatera Żeńska Rozkazem L. 1 powołała do życia Wydział Zuchowy. Krok ten spowodowany został znacznym rozwojem ilościowym i metodycznym żeńskiego ruchu zuchowego. Oryginalność zuchów dziewczęcych w stylu pracy i metodzie, odrzucająca wzór wileńczy jako obcy dla mentalności polskich dzieci, znalazła dopiero po latach uznanie twórcy męskiego ruchu zuchowego - Aleksandra Kamińskiego.

Pierwszą kierowniczką Wydziału Zuchowego GKŻ została Jadwiga Zienkiewiczówna, warszawska studentka medycyny. Drużna Jadwiga urodziła się w roku 1905 w Giechanowie. Mając 10 lat została ewakuowana wraz z rodziną do szkatyckiej części Rosji, skąd rodzice przenieśli się do Odessy. Po wojnie Zienkiewiczowie wrócili do kraju, gdzie skończyła gimnazjum i studia medyczne. Widziała jak harcerki znalazły ujście dla swoich zamilowań opiekuńczych w gromadach zuchowych i praca tych gromad ją zafascynowała. Podbudowała ich działalność o podstawy rozwoju psychofizycznego dziecka w wieku 8-10 lat. W sierpniu 1926 roku na konferencji w Sromowcach przedstawiła wyczerpujący referat *O zuchach*, w którym wyłożyła zasady prowadzenia gromad zuchowych i związanie ich z ruchem harcerskim, z wyrobieniem radości i dzielności wśród chłopców i dziewcząt. Pisała wiele artykułów o tematyce zuchowej w piśmiennictwie harcerskim, nawet przygotowywała podręcznik drużynowej zuchów, ale tułaczka wojenna pozostawiła ślad na jej zdrowiu. Skończyła studia, ale choroba zmusiła ją do przekazania kierownictwa Wydziału w 1928 roku Jadwidze Zwolakowskiej.

W roku 1931 została lekarzem w Sanatorium Wojskowym w Kościelisku koło Zakopanego. Nie zmieniła jednak ani trochę swojej czynnej harcerskiej postawy: założyła w Kościelisku ośrodek zdrowia i następnie zorganizowała harcerskie prewentorium płucone dla dzieci i dorosłych tzw. *Gniazdo Tatrzankis*. Życie tej placówki oparte było na pracy harcerskiej.

W 1934 roku na zlocie w Spale hm Jadwiga Zienkiewiczówna była lekarzem zlotu, a rok później objęła funkcję dyrektora sanatorium w Świdrze pod Warszawą.

Umarła na gruźlicę 24 lutego 1936 roku. W nekrologu zamieszczonym w *Wiadomościach Urzędowych* Nr 4/1936 napisano: *Harcmistrzyni Dr Jadwiga Zwolakowska, członkini Głównej Kwatery Harcerok, całym życiem poświęciła służbę Bogu i Polsce, miała chętną pomoc bliźnim, była posłuszną Prawu Harcerskiemu.*

oprac. Pabła



PAMIĘĆ

LUTY

Takim krojem pisma podano ważne daty historyczne
Takim krojem pisma odnotowano wydarzenia nieobjęte
Tak wynotowano informacje programowe

1

1943 - Zamach na hitlerowskiego kanta Warszawy - Kutschere przeprowadzony przez batalion harcerski "Parasol".
1957 - W zabytkowym pałacu w Cieplicach rozpoczęła działalność Centralna Szkoła Instruktorów Zuchowych im. Janusza Korczaka. Działała do 1974 roku.

2

1931 - XI Zjazd Walny ZHP w Krakowie. Przewodniczącym ZHP zostaje wojewoda śląski, Michał Grażyński, dzięki któremu na Śląsku wyrasta harcerska i zuchowa baza szkół instruktorskich (Nierodzim, Górk Wielki, Bucze).

6

1915 - I Zjazd Polskiej Organizacji Skautowej przyjmuje rolę przyrzeczenia: "Przyrzekam, że hasłem moim w życiu będzie: ojczyzna, nauka, cnota".

11

1919 - Pierwszy zjazd w historii ZHP.

12

1926 - GKŻ powołała do życia Wydział Zuchów. Pierwszą kierowniczką zuchów została Jadwiga Zienkiewiczówna. Rozkazem L.1 GKŻ wprowadzono 9 punktowe prawo zucha, próby na 3 gwiazdki i 10 sprawności.
1989 - Powstał Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej.

15

1936 - Ukazują się programy prób instruktoerek na podharcmistrzynię i harcmistrzynię.

22

Skautowy Dział Myśli Braterskiej Skautek całego świata. Jest to rocznica urodzin twórcy skautingu Roberta Baden-Powella (1857) oraz jego żony, Naczelnej Skautki Świata Olive St. Clair Soames (1915).

24

1936 - Zmarła w Warszawie Kler. Wydz. Zuchów GKŻ Jadwiga Zienkiewiczówna, jedna z głównych inicjatorek reform. systemu zuchowego dziewcząt.

14(36) ☺



archiwum
harcerskie.pl

☺ 15(36)



O siedmiu kijach

Pewien ojciec miał siedmiu synów. Synowie nie byli akurat przykładem zgody i pokoju: wciąż o coś się kłócili i sprzecjali. Oczywiście, że cierpią na tym praca i dobre imię rdziny. Nie mówiać już o tym, że niektórzy wykorzystywali te właśnie dla swoich celów.

Stary ojciec był bezradny wobec swoich kłótliwych potomków. Wpadł jednak na pewien pomysł: wezwał wszystkich do siebie, położył przed nimi siedem kijów związanych w jedną wiązkę, i powiedział:

-- Temu, kto złamie tę wiązkę, daję tysiąc talarów.

Bracia - jeden za drugim, według starszeństwa - próbowali swoich sił, chcieli łącać i na kolanie, i na brzuchu, i na plecach. Ale opór kijów był większy niż ich siła.

-- To niemożliwe -- stwierdzili jednogłośnie.

-- O, tak -- odparł mądry ojciec -- nie ma nic łatwiejszego, niż to zadanie. I rozwiązał wiązkę i wszystkie kije łamał pojedynczo bez większego wysiłku.

-- W ten sposób dałoby sobie radę również dziecko -- mędrkowali zaskoczeni młodzieńcy. A ojciec wygłosił im taką egzortę:

-- Moi synowie, to, co stało się z kijami, podobne jest do tego, co dzieje się z wami. Jeśli będziecie się trzymać razem, nie zginiecie: nikt wam nie zrobi krzywdy, nikt was nie złamie. Jeżeli jednak pójdziecie każdy w swoją stronę, w pojedynkę, to będziecie wyglądać, jak te złamane patyki na ziemi.

(wg "Okruchy", K. Wójtowicz)

**Skład redakcji: hm Wiesława Stojek, HR, hm Urszula Kret, wędz.
hm Ludwik Tarnowski, HO**

Adres redakcji: Kraków, ul. Westerplatte 12/5

cena egzempl. 2.500 zł

DO UŻYTKU WEWNĄTRZORGANIZACYJNEGO



**archiwum
harcerskie.pl**